

Doświadczenia Krajowego Mechanizmu Prewencji w Polsce w zakresie wizytacji placówek dla osób z zaburzeniami psychicznymi

W Polsce jest tak wiele placówek dla osób z zaburzeniami psychicznymi (szpitale, profilowane domy społeczne), że jesteśmy zmuszeni łączyć kompetencje RPO z tymi, które wynikają z KMP. Należy podkreślić, że wspomniane jednostki są wizytowane przez zaledwie 3-5 pracowników BRPO. Jako że te osoby zajmują się także rozpatrywaniem wniosków poza przeprowadzaniem wizytacji, odwiedzamy mniej więcej jedną placówkę miesięcznie.

Niestety, brak jest dobrej współpracy z tymi instytucjami. Jako że nie zapowiadamy wizytacji, kierownicy placówek są zwykle zaskoczeni. Czasem kwestionują nasze kompetencje lub nawet odmawiają wpuszczenia nas przed skonsultowaniem się z prawnikiem. W takich wypadkach sugerujemy wykonanie telefonu do organu nadzorującego. Jako że w wizytacjach nie uczestniczą lekarze – ponieważ nasze dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie były negatywne – aczkolwiek pomysł do tego rozwiązania jest rozważany – jesteśmy pytani, czy potrafimy odpowiednio rozmawiać z pacjentami, czy bierzemy na siebie odpowiedzialność za to, co może się stać itd. Inne rzeczy, z którymi musimy się zmierzyć, mimo że zdarza się to rzadko, to celowe kłamstwa, fałszowanie dokumentacji i ukrywanie innych złych praktyk stosowanych w placówce.

Podczas wizytacji rozmawiamy z kierownictwem placówki, personelem, pacjentami oraz – jeżeli taka instytucja funkcjonuje przy danym szpitalu – z Rzecznikiem Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego. Rzecznik ten nie jest osobą zatrudnioną przez szpital i dlatego rozmowa z nim może być bardzo pomocna. Ponadto sprawdzamy warunki bytowe, terapię zajęciową oferowaną pacjentom, a także respektowanie ich godności oraz prawa do prywatności. Jeśli chodzi o dokumentację, czytamy między innymi dokumenty dotyczące umieszczenia w placówce bez zgody, stosowania środków przymusu bezpośredniego, skarg oraz procedur stosowanych wobec osób, wobec których orzeczono środek zabezpieczający.

Niektóre z problemów zaobserwowanych podczas wizytacji to błędne stosowanie środków przymusu bezpośredniego, mała znajomość prawa przez personel, zbyt mała liczba personelu, przeludnienie sal, nierespektowanie prawa do rzetelnego procesu, przypadki nieleczenia chorób somatycznych, jeśli cierpią na nie osoby, wobec których orzeczono środek zabezpieczający i wreszcie kompletny zakaz palenia. Ponadto pacjenci są zwykle traktowani bez odpowiedniego szacunku, a ich prywatność (zwłaszcza w pomieszczeniach sanitarnych) nie zawsze jest zapewniona.

Po wizytacji piszemy notatkę zawierającą rekomendacje. Na początku przesyłamy ją do wizytowanej jednostki, prosząc o stanowisko. Następnie przesyłam notatkę do organu nadzorczego placówki, aby sprawdziła, czy nasze rekomendacje zostały wdrożone. W niektórych przypadkach zwracamy się także do sądu, prokuratury lub właściwych ministerstw.

Efektom naszych wizyt jest często wdrożenie naszych rekomendacji. Dość często dzięki naszym wizytom personel placówki poznaje stan prawny dotyczący stosowania środków przymusu. Ponadto zdarzyło się parę przypadków, kiedy wszczęto postępowanie karne i część personelu została uznana za winnych.